# Paul Celan: ABSCHIED / POŻEGNANIE ((tł. Ela Binswanger)

## Paul Celan: POŻEGNANIE

Gałęziom, pochylonym ku twemu sercu bez oczu
drętwieją pąki tą ślepotą rażone.
Więc twoje serce nie może się już jak mój kielich poczuć.
Ponury, ściągam z twojego palca pierścionek.

O, fałszywe zagrania tamtych nocy, wymuszone
mojej gwiazdy mieczem, od którego sen twój nie ucieknie...
Po raz ostatni, słuchaj, moje kroki do ciebie stłumione.
Odtąd usłyszysz tylko wiatr, jak wieje, i wodę, kiedy cieknie.

Wieczorny oset zakwitł gdzieś po drodze:
i lampka we mnie rozbłysła, lecz serca ci nie rozżarzyła...
Ale bo już nie ma sarenki w mej zagrodzie.
I już nie wołam gołębicy, "chodź tu!", by przybyła.

*(tł. Ela Binswanger, z wierszy 1938-1948)*

https://www.youtube.com/watch?v=_PeNeeFen9E

## Paul Celan: ABSCHIED

Den Zweigen, gesenkt in dein Herz ohne Augen,
erstarren die Knospen, die Blindheit empfing.
So kann auch dein Herz mir als Kelch nicht mehr taugen.
So streif ich dir finster vom Finger den Ring.

O falsches Gespiel jener Nächte, bezwungen
vom Schwert meines Sterns, dem dein Traum nicht entrinnt...
Zum letztenmal, horch, ist mein Schritt dir erklungen.
Und nichts mehr ertöne als Wasser und Wind.

Erblüht ist die Abenddistel am Wege:
ein Lämpchen auch mir, dem dein Herz nicht erglomm...
Doch lock ich die Rehe nicht mehr ins Gehege.

Und nicht mehr ruf ich der Taube zu: Komm!